

# Projekt układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej

Delegacji ZSRR i USA przedłożyli konferencji genewskiej jednobrzmiące teksty

GENEWA (PAP) W dniu 24 sierpnia na posiedzeniu Komitetu Rozbrojenia 18 państw, zastępca przewodniczącego delegacji radzieckiej A. Roszczin i przewodniczący delegacji Stanów Zjednoczonych W. Foster złożyli — każdy w imieniu swego rządu — jednobrzmiące projekty układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej.

Jak wiadomo, obrady komitetu rozbrojenia 18 państw, dotyczące m. in. sprawy opracowania projektu takiego układu, toczą się już dwa lata.

Artykuł I projektu układu stanowi, że każde z państw stron układu, dysponujące bronią jądrową, zobowiązuje się do nieprzekazywania komukolwiek, bezpośrednio lub pośrednio, broni jądrowej lub innych jądrowych urządzeń wybuchowych oraz kontroli nad taką bronią lub takimi urządzeniami wybuchowymi, jak również do niepomagania, niezachęcania i nienakłaniania w jakikolwiek sposób jakiegokolwiek państwa nie dysponującego bronią jądrową do produkowania lub uzyskania inna drogą broni jądrowej lub innych jądrowych urządzeń wybuchowych i kontroli nad taką bronią lub urządzeniami wybuchowymi.

Artykuł II projektu układu stanowi, że każde z państw — stron układu, nie dysponujące bronią jądrową, zobowiązuje się do nieprzyjmowania od kogokolwiek, bezpośrednio lub pośrednio, broni jądrowej lub innych jądrowych urządzeń wybuchowych oraz kontroli nad taką bronią lub takimi ur-

ządzeniami wybuchowymi, do nieprodukowania i nieuzyskiwania inna drogą broni jądrowej lub innych jądrowych urządzeń wybuchowych oraz do nieubiegania się i nieprzyjmowania jakiegokolwiek pomocy w produkowaniu broni jądrowej lub innych jądrowych urządzeń wybuchowych.

Treść artykułu III projektu, który ma dotyczyć międzynarodowej kontroli nad przestrzeganiem warunków układu, nie została jeszcze uzgodniona i w tej sprawie będą się toczyć dalsze konsultacje.

Artykuł IV projektu stwierdza, że żadne z postanowień układu nie może być interpretowane jako naruszające nieodłączne prawo wszystkich stron układu do rozwoju badań, produkcji i wykorzystywania energii jądrowej do celów pokojowych bez dyskryminacji i zgodnie z artykułami I i II układu, jak również prawo strony do uczestniczenia w możliwych jak najszerszym wymianie informacji i przyuczynianiu się do dalszego rozwoju pokojowego wykorzystywania energii jądrowej.

Projekt układu ma ogółem 8 artykułów. Artykuły V, VI, VII i VIII dotyczą takich spraw, jak czas trwania układu (który jest nieograniczony), jak wycofanie się z układu, poprawki, ratyfikacja i język (rosyjski, angielski, francuski, hiszpański i chiński).

Jeśli chodzi o artykuł III (międzynarodowa kontrola nad przestrzeganiem warunków układu) — przedstawiciele delegacji ZSRR i delegacji USA wyrazili nadzieję, że uda się uzgodnić jego treść do czasu rozpoczęcia we wrześniu br. obrad sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku.



Przed nowym rokiem szkolnym.

CAF — Moros

## Sytuacja na Bliskim Wschodzie

# Projekt rozwiązania problemu jemeńskiego

„Financial Times”: Izrael nie zamierza opuścić zajmowanych obszarów

KAIR (PAP) Jak informuje agencja MEN, prezydent Naser przyjął w środę w nocy sudański projekt rozwiązania problemu jemeńskiego.

Premier Sudanu Mahdżub, który w środę wieczorem przyjechał do Kairu, natychmiast udał się do rezydencji prezydenta Naser, z którym rozmawiał do późna w nocy. Jak wiadomo, przed przybyciem do Kairu, Mahdżub przeprowadził rozmowy z królem Arabii Saudyjskiej Fajsałem. Tematem tych wszystkich rozmów był projekt rozwiązania konfliktu jemeńskiego.

Projekt sudański różni się od układu zawartego w Dżidzie. Zakłada on zastąpienie wojsk egipskich znajdujących się w Jemenie przez kontyngenty algierskie, tunezyjskie i sudańskie.

Agencja MEN podaje w komunikacie, że po przyjęciu projektu sudańskiego przez prezydenta Naser i króla Arabii Saudyjskiej Fajsała, poszczególne punkty tego projektu zostaną przestudiowane w trakcie rozmów, które odbędą się w czasie szczy-

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!

# Gazeta

Kraków  
25 sierpnia  
1967 r.  
Nr 203 (6070)

P I A T E K

## Krakowska

Rok XIX  
Cena 50 gr  
Wyd. A

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

# Ciężkie straty lotnictwa amerykańskiego w Wietnamie

22 samoloty zesirzelono nad Hanoi

HANOI, PARYŻ — NOWY JORK (PAP)

Podczas ostatnich nalotów na Hanoi, Amerykanie stracili 22 samoloty. Poinformował o tym podczas wiecu, który odbył się w środę, przewodniczący komitetu administracyjnego stolicy DRW Tran Duy Hung. Stwierdził on, że naród wietnamski mimo trudności i strat będzie z całą stanowczością kontynuować walkę z agresorami amerykańskimi. Imperialiści amerykańscy powinni położyć kres agresywnej wojnie w Wietnamie, niezułownie i bezwarunkowo wstrzymać bombardowania i wszelką działalność militarną przeciwko DRW, wycofać swoje wojska i wojska swych satelitów z Wietnamu południowego oraz ściśle przestrzegać układów genewskich z 1954 r.

Wzrastają również straty lotnictwa agresorów w Wietnamie południowym. Jak podaje agencja VNA, powołując się na doniesienia agencji patriotów „Wyzwolenie”, w pobliżu wsi Ngai Giao w pro-

wincji Ba Gia partyzanci zestrzelili w dniach 9, 10 i 15 sierpnia trzy helikoptery amerykańskie. We wsi Binh Ba w tej samej prowincji patriotci stracili w dniu 11 sierpnia samolot wywiadowczy. Członkowie załogi — australijski kapitan i pułkownik — ponieśli śmierć.

Dowództwo amerykańskiego korpusu ekspedycyjnego ogłosiło kolejny komunikat o stratach w ludziach w minionym tygodniu. Amerykanie przyznają się do 108 zabitych i 883 rannych. Agencja AP podając te liczby zwraca uwagę, że Amerykanie ponieśli te straty w okresie, gdy nie było doniesień o większych bitwach czy operacjach, a jedynie notowano drobne potyczki. Według oficjalnych danych łączna liczba Amerykanów zabitych podczas wojny wietnamskiej wzrosła do 12.605. Liczba rannych wynosi według tej oficjalnej statystyki 77.513. Komunikat dowództwa amerykańskiego określa straty wojsk reżimo-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

# Min. A. Rapacki odwiedzi Holandię

Komunikat o wizycie w Polsce min. J. Luns

WARSZAWA (PAP)

Minister spraw zagranicznych Holandii — Joseph M. A. H. Luns zakończył 24 bm. swą oficjalną wizytę w Polsce. W godzinach rannych odleciał, wraz z towarzyszącymi mu w podróży osobami, do swego kraju.

Ministrowie spraw zagranicznych obu krajów dokonali szerokiej wymiany poglądów na bieżące tematy między-

rodowe oraz omówili stosunki dwustronne polsko-holenderskie.

Omawiając sytuację międzynarodową obaj ministrowie wyrazili zaniepokojenie sytuacją w Azji południowo-wschodniej. Obie strony przedstawiły swe stanowiska dotyczące rozwoju sytuacji w Wietnamie. Stwierdzono zgodne konkluzje pokojowego rozwiązania konfliktu w oparciu o układy genewskie z 1954 r., przy pozostawianiu woli narodu wietnamskiego do decydowania o swym losie.

Omawiając kryzys na Bliskim Wschodzie, ministrowie przedstawili swe poglądy na możliwość pokojowego uregulowania tego konfliktu.

W toku rozmów dotyczących stosunków dwustronnych — szczególną uwagę poświęcono zagadnieniom zacieśnienia więzów kulturalnych i gospodarczych między obu krajami.

W toku wizyty min. Luns zaprosił min. A. Rapackiego do złożenia wizyty oficjalnej w Holandii. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem. Data wizyty będzie ustalona w drodze dyplomatycznej w terminie późniejszym.

## Gospodarski przegląd prac

# Na krakowskich drogach — coraz lepiej

(Inf. wł.) Drogi. Buduje się

ich w naszym regionie sporo. Są coraz lepsze i wygodniejsze. I to nie tylko te główne, państwowe. Również i na wsł krakowskiej, gdzie w czynie społecznym powstaje coraz więcej twardych, doorych dróg lokalnych. Totęz w roku 1965 i 1966 region krakowski zajął pierwsze miejsce w kraju w budownictwie dróg lokalnych. A wszystko wskazuje na to, że ambitne zadanie wybudowania w bieży, pięciolatce 2 tys. km nowych dróg lokalnych o twardej nawierzchni, zostanie nie tylko wykonane, ale i przekroczone. Jest to wynikiem coraż większych wysiłków i pracy rad narodowych, inicjatyw działaczy społecznych i gromadzkich, jest wynikiem ogromnej troski i stałej pomocy KW PZPR. W ub. środę I sekretarz KW PZPR w Krakowie poseł

Czesław Domagała, zapoznał się ze stanem robót budowlanych na drogach niektórych powiatów. W towarzyszenie naczelnego dyrektora Woj. Zarządu Dróg Państwowych mgr inż. Wacława Miszkulisa, I sekretarz KW PZPR zapoznał się z przebiegiem prac związanych z — szybko postępującą naprzód — modernizacją drogi na odcinku Wieliczka — Bochnia. Tow. Domagała żywo interesował się postępowaniem, harmonogramem prac, jak również stosowaną techniką. Między innymi I sekretarz KW zwrócił się do kierownika budowy w Targowisku duży bazę Rejonu Eksploatacji Dróg w Bochni. Czynną tu jest wielka, całokształt prawie zmechanizowana odcarka, produkująca asfaltobeton. Prawie wszystkie czynności — począwszy od transportu piasku rzeźniczego, grysu bazaltowego i asfaltu, poprzez system dozowania, mieszania, aż po końcowy produkt — są zmechanizowane i zautomatyzowane. Pracownicy bazy skarżyli się jednak na złą jakość, produkowanych przez krako-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

# Wzrost wydajności pracy miernikiem nowoczesności naszego przemysłu

(Inf. wł.) Na wczorajszej naradzie w KW PZPR, w której uczestniczyli sekretarze komitetów powiatowych, zakładowych partii i aktywni ekonomiści większych zakładów przemysłowych naszego województwa, mówiono o aktualnych zadaniach poprawy organizacji pracy, wynikających z realizacji uchwał VII Plenum KC.

Wszystkie zakłady posiadają już programy poprawy organizacji pracy. Programy po-

wierzchnowe lub zle opracowane będą zwrócone komisjom zakładowym do ponownego opracowania.

Sekretarz KW, tow. J. Pekala — we wprowadzeniu do dyskusji — zwrócił między innymi uwagę na konieczność włączenia do obecnych programów wszystkich dotychczasowych dokumentów tego typu, opracowanych w zakładzie przy różnych okazjach.

Najczęściej niedociągnięcia obecnych programów, to powierzchnowe potraktowanie tak ważnej sprawy — jak organizacja stanowiska rocoożec, czy celowości zatrudnienia liczonej administracji. Mówca zwrócił także uwagę na zbyt wolną realizację tych wniosków, których wykonanie zależy bezpośrednio od zakładów.

Przed organizacjami partyjnymi i administracją stoi w tej chwili zadanie dopinania realizacji wniosków.

Niezależnie od poprawy porządku i atmosfery w zakładach — realizacja wniosków pozwoli na znaczne zwiększenie produkcji. Tow. Pekala podkreślił, że o tym, czy w jakim zakładzie realizacja uchwał VII Plenum KC przebiega dobrze, czy też świadczyć będą wyniki ekonomiczne tego zakładu.

Szczególnie duże znaczenie ma tutaj wzrost wydajności pracy, jako że dotychczas wzrost produkcji osiągany był głównie przez wzrost zatrudnienia podczas gdy w przodujących krajach osiąga się to przy wzroście wydajności pracy.

Podsumowując dyskusję, tow. Pekala zwrócił uwagę, że wśród aktywnych gospodarzy nadal istnieje tendencja do szukania przyczyn niepowodzeń gospodarczych na zewnątrz zakładu a nie widzieli się tych przyczyn u siebie.

Dalsza realizacja uchwał VII Plenum będzie zależała od tego, czy nadal systematycznie będzie się usprawniała organizacja pracy w zakładach.

## Bocheńskie

# Pierwsi dostarczyli zboże do punktów skupu

Rolnicy pow. bocheńskiego dostarczyli do 21 bm. do punktów skupu 75.171 kg zboża w ramach obowiązkowych dostaw i 56.457 kg w ramach kontraktacji. Jako jedni z pierwszych wywiązali się w 100 proc. z obowiązkowych dostaw tacy rolnicy, jak Stefan Bajda z Brzeźnicy — 570 kg zboża, Stefan Szlabosz z Cichawy — 1118 kg, Stefania Świątek z Cichawy — 554 kg, Jan Calka z Chodenic — 135 kg, Stanisław Samek z Nieznanowic dostarczył 1200 kg zboża, Jan Radomski z Marzowic 600 kg, Stefan Lisowski z Cichawy — 480 kg, Stanisław Czajkowski z Brzeźnicy — 761 kg, Jan Durak z Proszówek — 522 kg.

## W SKRODIE

(b) Według doniesień z Lagos, wojska federalne zadaly ciężkie straty oddziałom Biały w czasie walk o miasto Ore. Zginęło tam kilkuset Biańczyków, a wielu wzięto do niewoli.

Minister orientacji narodowej ZRA Mohammed Fajek

## Ruszyła produkcja kuchnio-lodówek

WROCLAW (PAP) Użytkownicy nowych mieszkań z uznaniem zapewne powitają nowy model lodówki, połączonej z kuchnią. Urządzenie to zaprojektowali konstruktorzy wrocławskich zakładów metalowych „Polar”. Opracowano dwie wersje lodówki-kuchni: sprężarkowa „Polar 120” (dawniej „Foka 2”) i absorpcyjna „Polar 80” (dawniej „Yeti”). Obie mają nadbudowaną czteropalmową kuchenkę gazową. Jak wykazały doświadczenia z serią prób (m. in. przeprowadzone w Katedrze Chłodziarstwa Politechniki Łódzkiej), dzięki specjalnej warstwie izolacyjnej nadaje wysoka temperatura w kuchence nie ma żadnego wpływu na procesy chłodzenia i zamrażania w lodówce.

## POGODA

Zachmurzenie na ogół umiarkowane, w północno-wschodniej części kraju miejscami prześlicznie duże z możliwością przelotnych opadów. Na południowym zachodzie kraju skłonność do lokalnych burz. Temperatura maksymalna od 18 st. na północnym wschodzie do ok. 22 st. w dzielnicach centralnych i ok. 25 st. na południowym zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków północno-zachodnich.

# Delegacja „Poronina” kończy pobyt w Krakowskim

(Inf. wł.) Jak już informowaliśmy, na zaproszenie Zarządu Wojewódzkiego TPPR gości w Krakowskim delegacja załogi statku „Poronin” w składzie: kapitan statku, J. I. Sołniczo, zastępca kapitana, H. A. Człistkowski oraz stały przedstawiciel radzieckiej floty bałtyckiej w Gdańsku, A. M. Ponomarew.

W dniu wczorajszym goście, którym towarzyszył sekretarz Zarządu Wojewódzkiego, Jan Tabis spotkali się z kierownictwem KP PZPR i PRN w Nowym Targu. Następnie delegacja zwiedziła Muzeum Lenina w Poroninie oraz inne miejsca, upamiętnione pobylem Włodzimierza Iljicza w Nowotarckim. Pozostałą część dnia wypełnił turystyczny objazd rejonu Zakopanego.

Dziś, delegacja odbędzie spływ przełomem Dunajca, po czym nastąpi powrót do Krakowa i odjazd.

Przypominamy, że statek „Poronin” jest 472 statkiem zbudowanym po wojnie w Stoczni Gdańskiej. Wodowanie odbyło się 20 maja br. Matką chrzestną statku jest mieszkanka Poronina, nauczycielka miejscowej szkoły, Zofia Bafia. Podniesienie bandery na „Poroninie” nastąpi we wrześniu br. i statek wyruszy w rejs do Władystoku, który będzie jego stałą bazą. (zg)

## Polskie teatry na zagranicznych scenach

WARSZAWA (PAP) Na jesień kilka naszych zespołów teatralnych będzie na zagranicznych scenach. Warszawski Teatr Narodowy udam się do Wenecji na międzynarodowy festiwal, gdzie wystąpi z „Żywotem Józefa” Mikołaja Reja. Inna czołowa scena stolicy — Teatr Współczesny uczestniczyć będzie w festiwalu we Florencji, prezentując tam „Ifigenię w Taurydzie” Goethego. Wrocławski Teatr-Laboratorium weźmie udział w festiwalu teatrów awangardowych w Jufościawli. Zespół Teatr Powszechny wyjedzie prawdopodobnie w październiku do Pragi na zaproszenie Teatru im. S. K. Neumanna, z którym utrzymuje stałą współpracę.



W jednej z dzielnic Nowego Jorku — Bronx, policja wykryła arsenał broni należącej do profaszystowskiej organizacji John Birch Society. Aresztowano 4 członków organizacji prawniczych, spośród których 2 należą do John Birch Society. Na zdjęciu: stopy broni w wykrytym lokalu w Bronx. CAF — Telefoto

# Fundamenty slabingu — gotowe!

«Mostostal» rozpoczyna montaż

(Inf. wł.) Wczoraj, dyrektor PPBHL, mgr inż. R. Geyer, sekretarz Komitetu Zakładowego, M. Baranowski, sekretarz KD PZPR Nowa Huta, E. Strzeboński serdecznie podziękowali załozodzie Zarządu Budowlano-Montażowego nr 1 za zabezonowanie na 42 godziny przed — podjętym w zobowiązaniu — terminem fundamentu FO-3 na budowie slabingu FO-4 obejmującą aż 6,5 tys. m<sup>3</sup> w specjalnej depeszy podziękował ZBM-1 wiceminister budownictwa i przemisy materiałow budowlanych, R. Gerlachowski.

Dzisiaj, brygady „Mostostalu” rozpoczynają montaż urządzeń slabingu w rejonie fundamentów FO-6, FO-7 i FO-8.

A oto lista zasłużonych pracowników przy robotach fundamentowych, które właściwie nie mają precedensu w dziejach budowy i rozbudowy Huty im. Lenina:

dyrektor ZBM-1, mgr inż. S. Czernik, główny inżynier, S. Mida, z-ca gł. inżyniera d/s slabingu, K. Kowalski, wymieniani już przez nas: kierownik odcinka, inż. M. Ignaczak, kierownicy budowy — J. Wilk i W. Lipiec; mistrzowie — M. Kraczyk, J. Daciewicz, W. Krasicki, H. Ładós, W. Robak; brygady cielsielskie J. Zagórskiego, J. Błońskiego, J. Kaczora, S. Dobosza, J. Gibaly, J. Grosickiego; brygady betoniarstkie J. Frankowskiego, S. Polaka, L. Waryana, J. Kowacza; kierownik wytwórni betonów płynnych, W. Wołkasin, mistrzowie — N. Naruszewicz, S. Kowalski, E. Giodal, P. Bryga, S. Nawrot, J. Lisowski, W. Kruty, dyżurnicy wagowy — W. Gwizdał i T. Cieloch; zbrojarze pracujący pod kierownictwem inż. A. Kortaży, mistrz W. Janczy; brygady zbrojarskie J. Sycha i L. Porebskiego, które aż 150 ton stali zbrojeniowej, wrzu-

# Rejs polskich okrętów podwodnych na północny Atlantyk

GDYNIA (PAP)

Zespół okrętów podwodnych Polskiej Marynarki Wojennej odbył ostatnio rejs na Morze Północne i północny Atlantyk z wejściem do Murmańska. Był to jeden z dłuższych rejsów, jaki okręty podwodne wykonały w warunkach pokojowych. Dowódcą marynarki wojennej — wiceadmirał Zdzisław Studziński w rozmowie z przedstawicielem PAP red. Przemysławem Kuciewiczem na temat tego rejsu oraz znaczenia okrętów podwodnych dla obronności naszych granic morskich, oświadczył m. in.:

— Okręty podwodne, obok lotnictwa i jednostek rakietowo-torpedowych, stanowią główną siłę uderzeniową naszej marynarki wojennej na Bałtyku. Szerog ich właściwości kwalifikuje je nie tylko do działań ofensywnych, lecz także obronnych. Średnie okręty podwodne o wysokich danych taktyczno-technicznych, wyposażone w najlepsze środki obserwacji i uzbrojenia, posiadają dużą skuteczność działania. Głównym rodzajem uzbrojenia okrętu podwodnego pozostaje w dalszym ciągu torpeda, jako gróźba na broń podwodną niszczą największe cele morskie przeciwnika,

# Kraków JEST nad Wisłą

Ostatnio przekazana została prasie (również „Gazecie Krakowskiej”) notatka Polskiej Agencji Prasowej o tym, że Kraków z zabudową i ciągami komunikacyjnymi „nie zejdzie” w najbliższych latach nad Wisłę. W związku z tym zwróciliśmy się do naczelnego architekta m. Krakowa mgr inż. Zenona Grajka z prośbą o rozmowę na ten temat.

— Jak przedstawia się plan zagospodarowania brzegów Wisły w Krakowie? — zadajemy pierwsze pytanie.

— Nim odpowiem na to, chcę stwierdzić, że niestety notatka — Krakowskiego Oddziału Polskiej Agencji Prasowej, informację zawartą w niej były utrzymane w tonie dość autorytarywnym. Treść jej nikt nie uzgadniał z ludźmi odpowiedzialnymi za projektowanie i realizację planu zagospodarowania przestrzennego naszego miasta. A taki plan istnieje. Dyskutuje się rzeczywistnie na temat zejścia z zabudową nad Wisłę i sposobów jej uporządkowania. I tutaj mamy konkretny, właściwy plan, precyzyjny wyraż-

nie informacjom zawartym w rzeczonej notatce. Przede wszystkim brzegi Wisły w Krakowie muszą być zagospodarowane, myślimy o odpowiednim przesunięciu dróg komunikacyjnych w kierunku samej rzeki, jak np. ul. Konopnickiej, wiadomo, że powstana odpowiednia bulwary, pasy zieleni. Zamiar budowy pięciu dalszych mostów, spośród których przede wszystkim most Grunwaldzki, a potem most Kotlarski i Salwatorski zmienia w zasadniczy sposób ciąg komunikacyjny Krakowa — już świadczą o realnym uporządkowaniu brzegów Wisły. A teraz kilka słów na temat zabudowy — otóż nie gdzie indziej, jak niedaleko Wisły, na placu Bohaterów Getta powstał już wysoki biurowiec Przedsiębiorstwa Budowlanego „Południe” dalej idąc w kierunku Zabocza z Mostu Trzeciego — zlokalizowane będą trzy wysokie budynki. Zresztą osiedle Tysiąclecia na Dębnikach z wieloma akcentami wysokościowymi już świadczy o tym, że Kra-

ków obraca swój front ku Wiśle.

— Jak w takim razie przedstawia się argument, że Wisła stanowi rzekomo jedyną „naturalną” wentylację miasta? —

— Koryto Wisły w Krakowie jest dość kręte, przeto wątpliwa się wydaje wartość tego naturalnego ciągu wentylacyjnego. Największą przeszkodą tutaj w przepływie powietrza jest... wzgórze wawelskie z zamkiem. Może więc nieważniejsi projektanci, którzy zawsze wszystko lepiej wiedzą, usuną te „nienaturalne” przeszkody. Zarty żartami — zejście z zabudową ku Wiśle, zabudowanie nad nią obiektów usługowych, odpowiednich dróg, ciągów spacerowych, zieleńców nie uszczepi w niczym — i tak zresztą niewielkiej — funkcji Wisły jako naturalnego, go ciągu wentylacyjnego.

— Z tego wynika, że Kraków jednak „zejdzie” nad Wisłę? —

— Oczywiście. Kraków jest nad Wisłą, schodzi nad nią w (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



W SPRAWIE OBSŁUGI TURYSTYCZNEJ

Jan Szlag w felietonie „Tak i nie” w 35 numerze „Kultury”... W ogóle, jak mnie informują, cały Kraków ku czci Roku Turystycznego przerobiono na Kalwarię... Turystyczna, każdy obiekt, każde muzeum ma wyznaczone inne dni i inne godziny otwarcia.

Ciężkie straty lotnictwa amerykańskiego w Wietnamie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Liczebność wojsk amerykańskich w Wietnamie po dniu w minionym tygodniu na 172 zabitych, a straty, w tym 25 rannych i 19 zaginionych.

Deklaracja trzech ministrów francuskich

PARYŻ (PAP) Po ogłoszeniu w ubiegłym tygodniu przez Valera Giscard d'Estaing, lidera grupy republikanów niezależnych, oświadczenia krytykującego politykę generała de Gaulle'a, trzech ministrów wchodzących w skład rządu z ramienia grupy opublikowali wspólny komunikat, w którym aprobatę politykę prezydenta, a zwłaszcza stanowisko, jakie zajął on w sprawie kryzysu bliskowschodniego oraz podczas podróży do Kanady.

O STRAJKU CHŁOPSKIM W 1937 ROKU — pisze w 35 numerze „Życia Literackiego” Józef Łabuz: „Dolne organizacje przysięgły transparenty z hasłami Frontu Ludowego w Krakowie, miastach KFP organizowała pikety robotnicze, które miały przepędzić spekulatorów z targowisk i placów miejskich, gdyby udało im się przenieść do miast przez kordony straży chłopskich. W wielu stacjach z późniejszych wypadków wsiach komunizm wchodził do organizowanych z ludowcami pikiet i do samoobrony. Odezwy i ulotki KFP w Krakowie, Kielcach, Rzeszowie, Przeworsku, Łodzi rozchodziły się tysiącami”.

Tajemnicza choroba nad Menem

GENEWA (PAP) Światowa Organizacja Zdrowia mająca swoją siedzibę w Genewie zaalarmowana została wiadomością o pojawieniu się tajemniczej choroby w Frankfurcie nad Menem, której ofiarami padły już dwie osoby: kobieta i mężczyzna zatrudnieni w jednym z instytutów naukowych we Frankfurcie nad Menem. Przeprowadzone badania wykazały, że choroba objawiała się objawami choroby wątroby. Początkowo istniało podejrzenie, że osoby te zmarły na żółtaczkę. Wszystkie placówki naukowe NRF i całego świata wezwano do zidentyfikowania choroby. Ustalono, że zarazki tej choroby zostały przywiezione przez mały rezyusz z Ugandy. Cały transport tych małych w liczbie 200 sztuk z wyjątkiem dwóch pozostałych w celu przeprowadzenia dalszych badań uśmiercono natychmiast, po zgonie dwóch osób i stwierdzeniu objawów choroby u dwóch innych pracowników kliniki uniwersyteckiej.

OLG. JĘDRZ.

Nasz komentarz

Zbrodnicze i fałszywe założenia

BOMBY leżą na Hanoi, Hajfong i inne gęsto zaludnione obszary Demokratycznej Republiki Wietnamu. Na południu Amerykanie, którzy przejęli już całkowicie walkę z rąk swych sojuszników, stosują zbrodniczą strategię totalnej wojny powietrznej przeciwko ludności na terenach kontrolowanych przez partyzantów. Teraz zadanie tzw. wojsk strategicznych, których tworzenie nie przyniosło agresorom sukcesów — przejęły bombowce B-52, które mają za zadanie, a przynajmniej wypadać ludność z terenów kontrolowanych przez partyzantów.

„Ta obłędna „strategia”, podobnie jak cała brutalna interwencja Stanów Zjednoczonych w Wietnamie, skazana jest na fiasko. Jej podstawowe założenie jest bowiem równie zbrodnicze, co fałszywe. Amerykanie dokonują eskalacji, wysyłają coraz więcej samolotów z bombowymi ładunkami, kierując je coraz częściej nad gęsto zaludnione dzielnice z zamiarem zniszczenia ducha oporu Wietnamczyków, z zamiarem ruiny ich na kolana. A tymczasem Wietnam na eskalację ataków odpowiada coraz skuteczniejszą obroną. W śródlądzie 10 pracujących samolotów straconych zostało nad DRV w wyniku akcji pionierów wietnamskiego lotnictwa, jednostek rakietowych i artylerii przeciwlotniczej.



Wojna w Wietnamie wywołuje coraz bardziej jawne zaniepokojenie — także na Zachodzie. Przynajmniej tu stanowisko prezydenta Francji, który przy wielu okazjach nie szczędził słów krytyki pod adresem wietnamskiej polityki Johnsona. W środę ministrowie spraw zagranicznych krajów skandynawskich w komunikacie, ogłoszonym na zakończenie konferencji w Helsinkach, stwierdzają, że dalsze rozszerzenie wojny w Wietnamie wymaga zagrożenia pokoju na całym świecie. Robienie opór przeciwko wojnie w samych Stanach Zjednoczonych. Żeby sięgnąć tylko do wydarzeń ostatniej doby: przywódcy organizacji studenckich 200 wyższych uczelni amerykańskich wysłali list do prezydenta Johnsona z protestem przeciwko interwencji zbrojnej USA w Wietnamie (do listu dołączono petycję 10 tys. studentów w wielu poborowym, którzy uświadomili się przeciwko służbie w armii z pobudek moralnych); znany amerykański antropolog i pisarz Ashley Montague (o czym informujemy szerzej na innym miejscu), na łamach wpływowego dziennika „New York Times” używa obywateli amerykańskich by występowali przeciwko wojnie prowadzonej przez Stany Zjednoczone w Wietnamie.

Ludzkosć pragnie pokoju, a nie wojny. I tych, którzy pokój burzą spotyka powszechne potępienie.

WŁADYSŁAW BIEROŃ

NOWY JORK (PAP)

Znany amerykański antropolog i pisarz Ashley Montague wyzywa na łamach dziennika „New York Times” obywateli amerykańskich, by występowali przeciwko wojnie prowadzonej przez Stany Zjednoczone w Wietnamie. Szaleńcza polityka USA w Wietnamie i nieustająca „eskalacja” działań wojennych może — zdaniem Montague — wywołać trzecią wojnę światową.

Stany Zjednoczone — pisze on — popierają „marszałka” Ky po to, aby nie doszło do przerwania ognia, ani do swobodnych wyborów w Wietnamie południowym. Z powodu tego szaleństwa zginęło tysiące młodych Amerykanów i jego ofiarą padła niezliczona liczba Wietnamczyków.

Montague podkreśla, że naród amerykański powinien kategorycznie odżegnać się od tej zbrodniczej polityki, jeśli nie chce ponieść za nią odpowiedzialności. „Jeśli uważamy — pisze on — że akcja rządu USA w Wietnamie jest przestępstwem, to nie sprzeciwiając się aktywnie takiej polityce stawiamy siebie pod wieloma względami w takiej samej sytuacji jak hitlerowcy, którzy twierdzili, że musieli podporządkować się rozkazom, chociaż wiedzieli, że rozkazy te były przestępstwem. Nikt i nic, prócz sumienia człowieka, nie może mu powiedzieć, co powinien robić. A robić powinien to, co jest jego obowiązkiem. Jasne jest, że minęły czasy beztroski i przyszły czas odpowiedzialności. Należy zaprzestać popierania polityki naszego rządu w Wietnamie i sprzeciwiać jej przy pomocy wszelkich kroków, do jakich jesteśmy zdolni.

Wzrost bezrobocia w krajach Wspólnego Rynku BRUKSELA (PAP) W większości krajów Wspólnego Rynku zarejestrowano w ciągu minionych dwóch lat gwałtowny wzrost bezrobocia. Według opublikowanych w Brukseli danych statystycznych, najwięcej bezrobotnych w lipcu 1967 r. było we Włoszech — blisko milion osób. W NRF liczba bezrobotnych wyniosła w lipcu 600 tys., tj. o 450 tys. więcej niż przed dwoma laty. We Francji zarejestrowano według oficjalnych danych 200 tys. bezrobotnych, chociaż faktycznie według obliczeń „L'Humanite”, liczba ta jest dwukrotnie wyższa. W Holandii bezrobocie wzrosło w ciągu dwóch lat trzykrotnie — z 30 do 80 tys. ludzi, a w Belgii dwukrotnie — z 30 do 60 tysięcy.

Trzej awanturnicy dostarczali broń secesjonistom z Nigerii?

ALGIER (PAP) Zatrzymani przez algierskie władze bezpieczeństwa na lotnisku Hasi Mesaud na Saharze, a jego załoga aresztowana i oskarżona o szpiegostwo, lotowanego przez trzyosobową załogę szwajcarską. Jak wiadomo, samolot ten został

zatrzymany przez algierskie władze bezpieczeństwa na lotnisku Hasi Mesaud na Saharze, a jego załoga aresztowana i oskarżona o szpiegostwo, lotowanego przez trzyosobową załogę szwajcarską. Jak wiadomo, samolot ten został

Wczoraj oddziały Gurkhow użyły gazów łzawiących do rozpręgnięcia grupy 40 demonstrantów chińskich, w tym wielu kobiet, która przekroczyła punkt graniczny w Hongkongu na moście kolejowym Lo Wu. Na granicy powstała napięta sytuacja. Trzech Chińczyków, jak stwierdza rzecznik wladz Hongkongu, odniosło rany od odłamków granatu z gazem łzawiącym.

Wczoraj oddziały Gurkhow użyły gazów łzawiących do rozpręgnięcia grupy 40 demonstrantów chińskich, w tym wielu kobiet, która przekroczyła punkt graniczny w Hongkongu na moście kolejowym Lo Wu. Na granicy powstała napięta sytuacja. Trzech Chińczyków, jak stwierdza rzecznik wladz Hongkongu, odniosło rany od odłamków granatu z gazem łzawiącym.

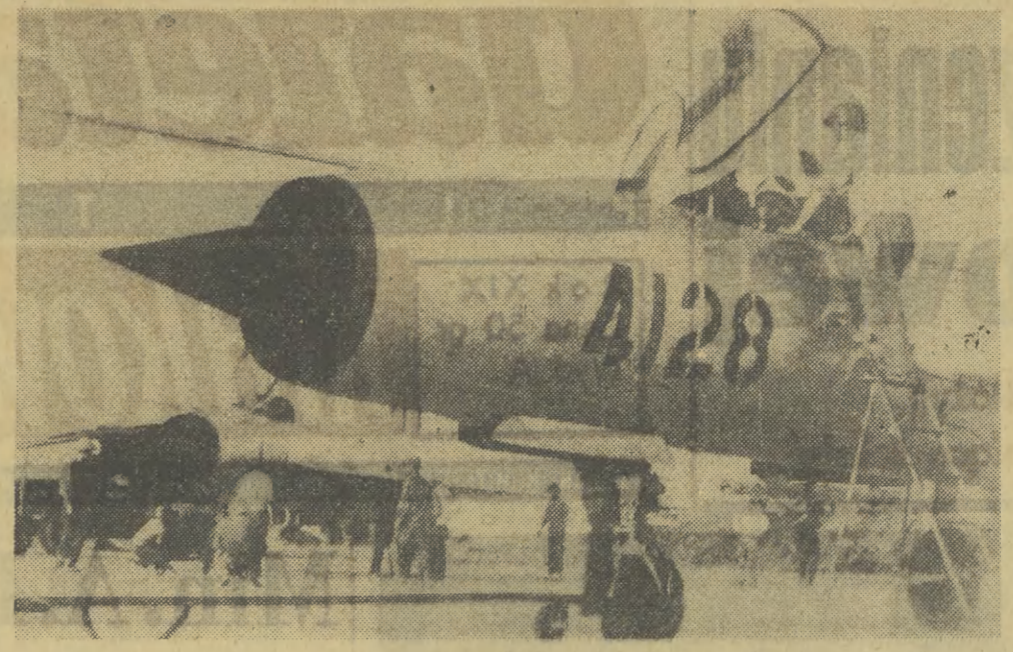
Wczoraj oddziały Gurkhow użyły gazów łzawiących do rozpręgnięcia grupy 40 demonstrantów chińskich, w tym wielu kobiet, która przekroczyła punkt graniczny w Hongkongu na moście kolejowym Lo Wu. Na granicy powstała napięta sytuacja. Trzech Chińczyków, jak stwierdza rzecznik wladz Hongkongu, odniosło rany od odłamków granatu z gazem łzawiącym.

Wczoraj oddziały Gurkhow użyły gazów łzawiących do rozpręgnięcia grupy 40 demonstrantów chińskich, w tym wielu kobiet, która przekroczyła punkt graniczny w Hongkongu na moście kolejowym Lo Wu. Na granicy powstała napięta sytuacja. Trzech Chińczyków, jak stwierdza rzecznik wladz Hongkongu, odniosło rany od odłamków granatu z gazem łzawiącym.

Wczoraj oddziały Gurkhow użyły gazów łzawiących do rozpręgnięcia grupy 40 demonstrantów chińskich, w tym wielu kobiet, która przekroczyła punkt graniczny w Hongkongu na moście kolejowym Lo Wu. Na granicy powstała napięta sytuacja. Trzech Chińczyków, jak stwierdza rzecznik wladz Hongkongu, odniosło rany od odłamków granatu z gazem łzawiącym.

Wczoraj oddziały Gurkhow użyły gazów łzawiących do rozpręgnięcia grupy 40 demonstrantów chińskich, w tym wielu kobiet, która przekroczyła punkt graniczny w Hongkongu na moście kolejowym Lo Wu. Na granicy powstała napięta sytuacja. Trzech Chińczyków, jak stwierdza rzecznik wladz Hongkongu, odniosło rany od odłamków granatu z gazem łzawiącym.

Wczoraj oddziały Gurkhow użyły gazów łzawiących do rozpręgnięcia grupy 40 demonstrantów chińskich, w tym wielu kobiet, która przekroczyła punkt graniczny w Hongkongu na moście kolejowym Lo Wu. Na granicy powstała napięta sytuacja. Trzech Chińczyków, jak stwierdza rzecznik wladz Hongkongu, odniosło rany od odłamków granatu z gazem łzawiącym.



Mig-21 na jednym z lotnisk wojskowych Demokratycznej Republiki Wietnamu. CAF — Teletext

Wzrost bezrobocia w krajach Wspólnego Rynku

BRUKSELA (PAP) W większości krajów Wspólnego Rynku zarejestrowano w ciągu minionych dwóch lat gwałtowny wzrost bezrobocia. Według opublikowanych w Brukseli danych statystycznych, najwięcej bezrobotnych w lipcu 1967 r. było we Włoszech — blisko milion osób. W NRF liczba bezrobotnych wyniosła w lipcu 600 tys., tj. o 450 tys. więcej niż przed dwoma laty. We Francji zarejestrowano według oficjalnych danych 200 tys. bezrobotnych, chociaż faktycznie według obliczeń „L'Humanite”, liczba ta jest dwukrotnie wyższa. W Holandii bezrobocie wzrosło w ciągu dwóch lat trzykrotnie — z 30 do 80 tys. ludzi, a w Belgii dwukrotnie — z 30 do 60 tysięcy.

Rząd Konga za zbliżeniem z państwami socjalistycznymi?

PARYŻ (PAP) W artykule pod tytułem „Koniec równowagi dyplomatycznej” prozadwo tygodnik kongijski „L'Afrique et le Monde” wychodzący w Kinszasie, w numerze z 23 bm. opowiada się za wzmocnieniem kontaktów dyplomatycznych między Kongiem-Kinszasą a krajami socjalistycznymi. Kong — stwierdza m. in. — powinno zerwać stosunki dyplomatyczne z Belgią w następstwie agresji tego kraju na wschodnią część Konga, rozluźnić swoje więzy z krajami zachodnimi i zbliżyć się do krajów socjalistycznych. W ten sposób powstałaby równowaga, która przyczyniłaby się do wzmocnienia pozycji Konga na płaszczyźnie dyplomatycznej, a jednocześnie zniechęciłaby jego wrogów do prób wszczęcia nowej ofensywy przeciwko Kongu.

Diennik wskazuje przede wszystkim na możliwość przywrócenia stosunków dyplomatycznych między Kinszasą a Moskwą.

15 śmiertelnych ofiar rozruchów na tle językowym w Indii

DELHI (PAP) W letniej stolicy stanu Bihar (Indie) doszło w ostatnich dniach do krwawych zamieszek między grupą ludności mówiącą językiem hindi a inną grupą mówiącą językiem urdu. W wyniku tych gwałtów zginęło 15 osób, zostało rannych 400, a przeszło 40 zostało rannych.

Była to walka na noże i sztylce — stwierdza komunikat policyjny. Dokonano aresztowań przeszło 200 osób, a w Raneji wprowadzono godzinę policyjną od zmierzchu do świtu. W czasie rewizji w różnych punktach miasta policja skonfiskowała pewną ilość sztyli i rewolwerów.

Wchodząca w skład koalicyjnego rządu stanowego w Bihar pravicowa partia hinduska Dhan Sangh opowiada się przeciwko użyciu języka urdu jako urzędowego języka w tym stanie. Językiem tym posługują się muzułmanie zamieszkujący znaczną część stanu Bihar. Zamieszki zapoczątkował incydent w czasie demonstracji studenckiej w Hanoi zorganizowanej przez muzułmanów. Pochód trzech studentów przez miasto został zaatakowany przez grupę ludności, mówiącą językiem hindi. Demonstrantów obrzucono kamieniami.

Tow. Janowi JAKUBOWSKIEMU wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci O J C A — składa ją PRACOWNICY KP PZPR w Proszowicach

Inż. Józefowi LAMOTOWI dyrektorowi Okręgowego Urzędu Telekomunikacji Międzymiastowej w Krakowie, składamy serdeczne wyrazy współczucia z powodu zgonu MATKI. Załoga OOP PZPR i Rada Zakładowa Okręgowego Urzędu Telekomunikacji Międzymiastowej w Krakowie.

ZSRR przeprowadzi bombardowania w dwóch rejonach Pacyfiku

MOSKWA (PAP) Agencja TASS podaje, że zgodnie z planem prac naukowych w zakresie badania oceanów, Związek Radziecki przeprowadzi we wrześniu br. na Pacyfiku badania sejsmiczne, mające ułatwić zapowiadanie trzęsień ziemi oraz powstających w związku z tym olbrzymich fal. W ramach prac badawczych przeprowadzone zostaną bombardowania w dwóch rejonach Oceanu Spokojnego.

Dla przeprowadzenia pomiarów do rejonów tych skierowane zostaną specjalne statki floty radzieckiej, wyposażone w niezbędny aparat.

Bombardowania będą przeprowadzone w pierwszym rejonie w okresie od 2 do 5 września br. codziennie od godziny 10 do godziny 18 czasu miejscowego, a w drugim rejonie od 5 do 10 września br. codziennie od godziny 10 do godziny 13 czasu miejscowego.

W celu zapewnienia bezpieczeństwa żegludze na Pacyfiku w czasie przeprowadzania bombardowań, rząd Związku Radzieckiego zwraca się do rządów krajów, których statki mogą znajdować się w wymienionych rejonach, z prośbą wydatka kapitanom poleceń, by nie wprowadzały statków do rejonów Oceanu Spokojnego, określonych wyżej wymienionymi współrzędnymi.

Ewakuacja rodzin dyplomatów brytyjskich z Pekinu

LONDYN (PAP) Brytyjski minister spraw zagranicznych George Brown, który — jak już donosiliśmy, przezwyciężył i powrócił do Londynu — konferował w środę do późnego wieczora nad sprawą jak najszybszej ewakuacji z Pekinu żon i dzieci pracowników placówki dyplomatycznej Wielkiej Brytanii w stolicy ChRL. Chodzi o powrót do kraju 17 kobiet i 12 dzieci, w związku ze spalaniem przez demonstrantów budynku przedstawicielstwa brytyjskiego.

Królowa Elżbieta podpisała wczoraj na zażycie rządu dekret zabraniający na razie dyplomatom chińskim opuszczenia Wielkiej Brytanii bez zezwolenia władz. Rząd brytyjski oczekuje też odpowiedzi z Pekinu na złożoną we wtorek notę protestacyjną.

Gospodarski przegląd prac

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Wzrost „Madro”, maszyn, na zbyt częste awarie, opóźnienia czyżbyście tempo prac drogowych.

Towarzysz Cz. Domagała zapoznał się następnie z przebiegiem robót na niektórych drogach pow. limanowskiego i nowosądeckiego. W towarzyszył i sekretarza KP PZPR w N. Sączu tow. W. Adamuska i przewodniczącego Prez. PRN tow. K. Węglarskiego, i sekretarza KW zwiędził m. in. kierownika szkoły oraz teren budowy dróg lokalnych w Podgrodziu i Łączku, interesując się także przebiegiem prac przy budowie domów kultury, remiz strażackich i świetlic.

W Podgrodziu zwiędził także Muzeum Regionalne Kultury Materialnej. (cz)

Kraków JEST nad Wisłą

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) sensie właściwego zagospodarowania brzegów. Nie ma żadnych, ale to żadnych absolutnie przeszkód by rozsądnie przedyskutowany plan zagospodarowania brzegów tej rzeki w Krakowie był realizowany. Oczywiście w Krakowie wiele rzeczy jest dyskusyjnych — od ułożenia kamienia pamiątkowego na Plantach, po budowę wielkiego zakładu przemysłowego. Ale przecież musimy się kierować dobrem mieszkańców Krakowa, potrzebą obcowania z miastem nie tylko jako miejscem pra-

SPORT

Latocha — na planie!

Czy wicemistrz świata miał szczęście?

Jeszcze wciąż jesteśmy pod wrażeniem sukcesu — Wacława Latochy. To był wynik! Wielki sukces Wacława LATOCHY, którym rozpoczął on w tak niezwykle udany sposób start naszych torowców w mistrzostwach świata w Amsterdamie, jest oczywiście sensacją. Warto jednak dodać, że doświadczony zawodnik łódzkiego Włókniarza sygnałizował już w tym roku wysoką formę. Zdobył on tytuły mistrza IV Spartakiady i mistrza Polski w wyścigu na 1 km i na 4 km (na dochodzenie). Odnosił on również cenne zwycięstwa podczas miłyngów kolarskich we Włoszech wygrywając m. in. z torowcami Włoch i NRD. Rekord Polski Latocha w wyścigu na czas na dyst. 1000 m wynosi 1.07,5 i był ustanowiony przed rokiem. W tym sezonie Latocha zdążył odjechać do wyścigowej pracy. J. KIERZKOWSKI i R. ZIELIŃSKI, którzy kandydowali wraz z nim do miejsca w reprezentacji. Podczas pobytu na treningowym zgrupowaniu w Rzymie obok trenera Józefa GRUNDMANA, bardzo serdecznie zapiekiował się naszym zawodnikiem znany szkoleniowiec włoski Costa. W ub. roku na mistrzostwach świata w Frankfurcie n/Me-

W drugim dniu, odbywających się w Amsterdamie, kolarskich mistrzostw świata na torze wystąpiło dwóch Polaków: Rajmund Zieliński i Jerzy Skoczek. Obaj nasi reprezentanci zostali wyeliminowani: Zieliński w wyścigu na 4 tys. m uzyskał dopiero 18 wynik w eliminacjach, a Skoczek w wyścigu sprinterskim zajął w swojej eliminacji 3 miejsce.

W kilku wierszach ● Reprezentacja piłkarska NRD wygrała w Friedrichshain z reprezentacją Burmy 6:1 (3:1). ● W Poznaniu odbyło się spotkanie tenisowe o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy Wartą i Baldonem Katowice. Zwyciężył tenisieł Warty 5:2. ● W meczu piłkarskim Boca Juniors Buenos Aires zremisował z Bentico Libona 1:1 (0:0). Bramkę dla Bentico zdobył Eusebio. ● W rewanżowym meczu piłki wodnej NRD wygrała z Australią 13:5. ● W 5miej rundzie międzynarodowego turnieju szachowego w Debrzynie Sidor (Polska) przegrał z Kozmą (SRSR). ● Zwycięzca pierwszego etapu wyścigu kolarskiego o nagrodę ziemi lubelskiej został Kluj (Poznań). ● W Oslo odbył się mecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacją Norwegii i Beneluxu. Zwyciężyli lekkoatleci Norwegii 231:177,5. ● Piłkarze Zagłębia Sosnowiec rozegrali sparingowy mecz z AKS Włocławek, remisując 3:3. Wszystkie bramki dla Zagłębia zdobył Jarosik.

Tragiczna śmierć spadochroniarza Na lotnisku Jeleniogórskim tragiczny wypadek. Skoczek spadochronowy tego aeroklubu, 19-letni Jacek Szachnowski, wykonując skok z wysokości kilkuset metrów poniósł śmierć. Okazało się, że spadochron nie otworzył się.

Na półmetku Spartakiady HiL rozmawiamy z Bogusławem Szczępką XIV Spartakiada zakładowa pracowników Huty im. Lenina dobiegła półmetku. Rozegrano 7 dyscyplin sportowych — narciarstwo, tenis stołowy, kometka, ciężary, strzelanie, siatkówka (I liga) oraz turniej telewizyjny reprezentacji Huty im. Lenina z Hutą Batory zakończony zwycięstwem krakowian.

O dotychczasowym przebiegu imprezy i dalszych planach tej wielkiej Spartakiady rozmawiamy z przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego i zarazem prezesem Ogniska ZMS ZTKiP przy HiL — BOGUSŁAWEM SZCZĘPKĄ. — Ju pracowników wzięło już udział w konkurencjach spartakiadowych?

Z zeglarskich mistrzostw świata Na jeziorze Ijssel, w pobliżu holenderskiej miejscowości Mulden, trwają tegoroczne Zeglarskie Mistrzostwa Świata w klasie „Hornet”. W trzech wyścigach znów dobrze spisali się nasz reprezentant, wicemistrz świata Andrzej Kochański. Zwyciężył Underdown na jachcie „Windward” przed Reynolds (obaj Wielka Brytania) na „Dry bones”, Polak Kochański, którego jacht nosi nazwę „Tokio”, przypłynął na metę jako trzeci wyprzedzając McKenzie (W. Bryt.), Mullera (Holandia), Wilsona i zwycięzca dwóch pierwszych wyścigów Bishops (obaj W. Brytania).

W łącznej klasyfikacji reagan prowadzi nadal Bishop — 13 pkt. przed McKenzie — 24 pkt., Mullerem (Holandia) — 42,7 pkt. i Underdownem — 44 pkt. Na piąte miejsce wysunął się Kochański — 45,7 pkt., a na szóste Reynolds — 46 pkt.

Porażka polskich koszykarów W czwartym finałowym meczu podczas II Mistrzostw Europy w koszykówce juniorek, nasze dziewczęta przegrały z reprezentacją ZSRR 21:69 (8:30). W dwóch pozostałych śródownych meczach w Cagliari Węgrzy zwyciężyli Włoszy 54:25 (18:8), a Czechosłowaczki pokonały Bułgarki 73:31 (31:18).

Przedolimpijskie eliminacje siatkarek W dniach 21—25 września w miejscowości Slovański Brod, odległej o ok. 30 km od Belgradu, odbędzie się eliminacyjny turniej w siatkówce kobiet przed Igrzyskami Olimpijskimi w Meksyku. Do turnieju zgłoszono 6 drużyn: Bułgarię, ZSRR, Jugosławie, NRD, Polskę i Węgry. Dwie najlepsze z nich zdołają paszporty do Meksyku. Dotychczas udział w turnieju olimpijskim zapewniły sobie siatkarki 6 krajów: Japonii, ZSRR, Meksyku, Pld. Korei, Peru i USA.

Dziękujemy! Redakcja „Gazety Krakowskiej” dziękuje za przysłane podziękowania z Makowa Podhalańskiego zawodnikom KS Górnik Jaworzno przysyłającym na zgrupowaniu lekkoatletycznym.

Dziękujemy także piłkarzom rezerwowym MKKS „Wanda” za przysłane podziękowania z obozu szkoleniowego w Brzesku Okocimskim.

Dziękujemy także piłkarzom rezerwowym MKKS „Wanda” za przysłane podziękowania z obozu szkoleniowego w Brzesku Okocimskim.

Dziękujemy także piłkarzom rezerwowym MKKS „Wanda” za przysłane podziękowania z obozu szkoleniowego w Brzesku Okocimskim.

Dziękujemy także piłkarzom rezerwowym MKKS „Wanda” za przysłane podziękowania z obozu szkoleniowego w Brzesku Okocimskim.

Dziękujemy także piłkarzom rezerwowym MKKS „Wanda” za przysłane podziękowania z obozu szkoleniowego w Brzesku Okocimskim.

Dziękujemy także piłkarzom rezerwowym MKKS „Wanda” za przysłane podziękowania z obozu szkoleniowego w Brzesku Okocimskim.

Dziękujemy także piłkarzom rezerwowym MKKS „Wanda” za przysłane podziękowania z obozu szkoleniowego w Brzesku Okocimskim.

# KOLONIALIZM MIAŁ... ZASŁUGI?

W serii majowych wystawień kardynała warszawskiego przedstawił encyklikę „Populorum Progressio” znajdującą się stwierdzenia dość obojętne, wywołujące niekłamne zdziwienie. Już nie chodzi o dość dziwne rozłożenie akcentów w omawianiu papieskiego dokumentu. Trafiają się często własne komentarze kardynała zasadniczo odbiegające od tego, co oencje ma do powiedzenia na temat istotnych problemów dzisiejszego świata. Głowa Kościoła katolickiego oraz wielu jego wysokich dostojników w innych krajach.

Do takich komentarzy należy przedstawić kolonializm. „Przynajmniej nadzycja ze strony niejednego kolonializmu i następnym — powiedzieli w Kościele św. Anny w Warszawie — należy równocześnie oddać hołd przynależności do dzieła kolonizatorów, którzy tytuł wydziedziczonego krajem przynieśli władzę, technikę i postawili i dodatnie owoce swej obecności”. Za owe „dodatnie owoce” uznane zostało rzekome szerzenie wiedzy, rzekome usunięcie chorób, wprowadzenie nowoczesnych środków komunikacyjnych. A dalej powiedziano jeszcze mocniej, że miało na swoje grzechy, tak jak wiele grzechów popielnia ludzi nawet w najlepszej intencji, „ale miało i swoje zasługi, swoje zalety”.

Trudno zrozumieć, dlaczego takie słowa wypowiedziane zostały właśnie przez polskiego dostojnika kościelnego, dlaczego tak i dlaczego na ten temat. W końcu Polska szczęśliwie nie należy do krajów, które posiadałyby kolonialne tradycje. Możemy być z tego dumni, możemy szczerze się swoją ojczyznę. Mamy prawo do uzasadnionej dumy również dlatego, że nie będąc krajem wyszukującym i uciążliwym innym narodom stawiliśmy w obronie ich niepodległości i wolności.

I jeszcze jedno można powiedzieć na kanwie tej żarliwej obrony kolonializmu wywołanej ustami Polaka. Przez wiele dziesiątków lat dane nam było poznać smak owoców polityki kolonialnej, zaborczej, która przyniosła namemu krajowi niewolę. To był gorzki smak. To wreszcie okazało nam plącące i brzemienne okup w postaci oż-

tych, powtarzających się zrywów do walki o niezawisłość i samodzielną.

Polscy dostojnicy kościelni uznali za stosowne zaprezentować kawał historycznej prawdy swojej przeciw ojczyźnie i wystąpić w obronie kolonializmu. Obiektywnie biorąc znalazł się wśród tych, którzy związani z kolonializmem, reżimami jeszcze po dzień dzisiejszy nie mogą zrozumieć, że ich czasy odeszły bezpowrotnie. Już nawet rady tradycyjnych państw kolonialnych — choć nie wszystkie konsekwentnie — zrozumiały to, uznając niepodległość swych dawnych kolonii. Pozostały coraz mniej liczne grupy nieprzejednanych ultrarad, którzy nie mogą pogodzić się z tym, że z dawnych kolonii w Afryce, Azji, Ameryce Łac. muszą odejść. Te niechęć uzasadniają także teoretycznie. Bogata jest literatura obrońców kolonializmu. Natrudzono się wiele na Zachodzie, aby przedstawić drapieżne rządy metropolii jako dobrodziejstwo i łaskę dla niekreszanych, dzikich tubylców. Ta literatura zawiera myśli identyczne z wywodami polskiego kardynała. Ona właśnie głosi, że ponad błędy kolonialnej władzy wyrastają dobroczynne jej skutki, że miała grzechy tak, jak to bywa na tym świecie nawet z najlepszymi instytucjami, ale przede wszystkim miała swoje zalety. I też na Zachodzie rozpisują się o rzekomym szerzeniu wiedzy, wskazują na placówki lecznicze, piszą o wprowadzeniu pocągów, samochodów i samolotów. — Słowem — sama dobroczynność.

Obroncy kolonializmu — ci autentyczni z nim związani i nieoczekiwani ich sojusznicy — nam Wisły zapominają — tamed z pewnością świadomie, ten zaś z nieznanymi bliżej powodów — o paru drobnych dla nich sprawach. Ze narody Afryki i Azji wcale nie zaprosili nosicieli europejskiej, wysokiej cywilizacji, ale że zostali podbite ogniem, mieczem i krzyżem. Ze raz po raz niektóre kraje kolonialne zrywały się do daremnych walk o niepodległość i wyzwolenie od dobroczynników z Anglii, Francji, Holandii, czy Hiszpanii. Ze poza zbudowanymi dla wygody kolonizatorów luksusowymi dzielnicami miast, rozciągał się bezmierny obszar żyznej, gładkiej, zacofania. Były kolonie — od niedawna nie-

podległe państwa należą i dziś do krajów o najwyższym poziomie śmiertelności. W dawnych koloniach przed milionami ludzi ciągle stoi widmo głodu, które raz po raz zbiera swoje śmiertelne żniwa. Miliony analfabetów, miliony ludzi bez lekaarskiej opieki — oto pozostałe owoce kolonialistycznych reżimów. I zrujnowana, ograbiona gospodarka, inwestycyjne zacofania, które mogły wystąpić jedynie w rezultacie nieokreślonej, bezpardonowej grabieży zasobów naturalnych krajów podbitych.

Dziś ta haniebna spuścizna kolonializmu stwarza poza trudnymi problemami gospodarczymi i socjalnymi także polityczne. Również dla byłych, kolonialnych metropolii. Ich rządy nie wywołały zachwyty u ludów Afryki i Azji. Kiedy przyszedł czas uzyskania niepodległości nienawistni ludów kolonizowanych kierowali się nieraz przeciwko białym, w których widzieli ciemiężycieli. Ież, chociażby, misji katolickich rozpadło się w toku uzyskiwania niepodległości. Czarni nie chcieli Boga i religii białego człowieka.

W przeciwieństwie do warszawskiego dostojnika kościelnego, Kościół zdaje się obecnie polmować dramatycznie dla wielu krajów następstwa kolonialnych reżimów. Paweł VI w swych wielu wystąpieniach, a także w ostatniej encyklice użył zdecydowanych i ostrych słów w krytyce kolonializmu. Przedstawia także programi nienisienia krajom — bógim — dawnym koloniom — pomocy gospodarczej, naukowej i technicznej. Pomocy nie związanej z politycznymi warunkami, ani też powiązanej z mniej lub bardziej ukrytą formą dalszego wyzysku krajów uopogich. Ich sytuacja znajduje się w ostatnich miesiącach właściwie w centrum uwagi papieża.

Należy do systemu państw socjalistycznych, w których kraje ubogie widzą rzetelnych i konsekwentnych obrońców przed nowymi formami wyzysku, przed zaleźnością polityczną. W tym wyraża się humanistyczna wartość socjalizmu i autentyczne, nieskazywane poczucie braterstwa i solidarności między ludźmi.

Tym bardziej zatem obco przedstawia się z osobliwych pozycji podjęta przez polskiego kardynała obrona kolonialnych reżimów.

WŁODZIMIERZ WANAT



Obrzeża Jeziora Rożnowskiego nadal czekają na kompleksowe zagospodarowanie. Wraździe lodgoyowicka Gminna Spółdzielnia jak i Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Gastronomiczno-Turystyczne zbudowały tu kilka obiektów handlowych, ale nie zaspokajają one w sezonie potrzeb. Będzie to możliwe dopiero za kilka lat, kiedy zrealizuje się planowane tu inwestycje. Na zdjęciu: przed kioskem spożywczym w Bierniej. Fot. E. Nowak

## Zakopane przyszłości

Nie od dziś mówi się o projekcie i podejmowane pierwsze próby ich realizacji. Do niedawna była to utopia, niecelowe pomysły ludzi z za biurka... budowniczych i planistów, szukających nowych źródeł zbiecia fortuny na kreśleniu nie-realnych planów przyszłości Zakopanego.

Przed kilku laty głośny był projekt likwidacji zamykania miasta, o tym skądolliwego i kłopotliwego, że jak dobrze dziś wszystkim wiadomo — kotlina otoczona z jednej strony półkolem granitowej ściany Tatr, a z drugiej pasmem gubałowskim jest wyjątkowo nieprzełajna. Codziennie, w godzinach rannych można się o tym przekonać, przylądając się miastu z Gubałówki czy Antałówki. „Czapa” dynamo unosi się nieruchome nad zabudowaniami, drzewami, zielenią.

Eksperyment wprowadzenia elektrycznego ogrzewania mieszkań zastosowany w kilku budynkach, został nam wiadomo dlaczego zapiechany. Dymni się więc dalej, a zapieczyszczenie powietrza potęguje masowy przelot ulicami miasta pojazdów samochodowych. Spaliny, w dniach bezwietrznych, kazaż zapominać, że przebywa się w górskim ośrodku wypoczynku o międzynarodowej renomie.

Zazdrościmy wielu alpejskim miejscowościom, które dawno już wprowadziły zakaz wjazdu pojazdów o napędzie spalinowym, a zapatrzenie mieszkańców w żywność i inne niezbędne artykuły odbywa się tam za pomocą wózków akumulatorowych. Za jedną odważniejszą decyzją uzyskano dwa doskonałe efekty: czyste i czyste powietrze.

Spoleczeństwo Zakopanego, widać miejskie, aktywniejsze, dąży do sportu, w turystycznych nie zamierzają poddawać się pierścionym trudnościom ani przychylać się do pojedynczych opinii ludzi, patrzących na „Perle Tatr” oczywiście.

3 października ubiegłego roku opublikowaliśmy artykuł pt. „Chałupnicy”, w którym mowa była o niewłaściwych stosunkach i marnotrawstwie w Zrzeszeniu Spółdzielczym „Zorza” w Krakowie. Mowa w nim była o tym, że kierownictwo zrzeszenia wykorzystywało stanowiska do zapewnienia sobie i swoim znajomym dodatkowych dochodów. W trosce o te dochody kupowano nieprzystatne wyroby od wytwórców domowych.

Stosunki w spółdzielni stały się przedmiotem krytyki Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej i Komitetu Dzielnicowego Partii w Nowej Hucie. Prezes zrzeszenia został usunięty z partii. Wolewódzki Związek Spółdzielni zobowiązany został do uzdrowienia stosunków w zrzeszeniu.

Nowy przewodniczący zarządu tow. Stanisław Błyszczak, przew. Rady Spółdzielni tow. Zdzisław Dobek i przedstawiciel POP tow. Danuta Ciempeka poinformowali nas o-

statnio o zmianach, jakie zaszły w zrzeszeniu. Zrzeszenie uzyskało statut spółdzielni, dzięki czemu pracownicy otrzymali świadczenia społeczne przysługujące pracownikom przedsiębiorstw upolitycznionych.

Zmienił się całkowicie zarząd „Zorzy” oraz większość pracowników umysłowych. Przeprowadzono weryfikację chałupników, tak aby prace otrzymali najbardziej potrzebujący.

Powstała komisja rozdziału robót, które mają za zadanie zapobiegać dysproporcjom w zarobkach. Powstała przy spółdzielni organizacja partyjna licząca 9 członków i rozwijająca się w dalszym ciągu.

Na walnym zebraniu spółdzielni zastanawiano się, czy w związku ze złą sławą, jaką zyskało sobie zrzeszenie „Zorza” nie należy zmienić nazwy. Ustalono jednak, że złą sławę trzeba zatrzymać solidną pracą i umorowaniem stosunków w zakładzie, a nie zmianą nazwy. (am)

Powoli kończą się tegoroczne letnie wojaże. Przed nami tylko jeszcze tydzień sierpnia. Są jednak ludzie, którzy ponad wszystko przedkładają wypoczynek we wrzesniu. W letniskowych miejscowościach mniej wtedy przyjeżdżnych, urlop spędzić więc można spokojnie. A o urokach jesieni w górach, nie trzeba nawet nikogo przekonywać, gdyż jest tam ona najpiękniejszą porą roku. Ale województwo krakowskie jest duże. Na co się zatem zdecydować?

### Zwycięzcy lata

Miła niespodzianką sprawiły w tym sezonie letnim miejscowości wczasowo-wypoczynkowe powiatu suskiego. Najlepszym dowodem jest fakt, iż działająca pod egidą Wojewódzkiego Ośrodka Informacji Turystycznej specjalna komisja, oceniła ich przygotowanie do sezonu bardzo wysoko. Dotyczy to zwłaszcza Jordanowa, Makowa, Podhalanckiego i Sucheja. Gorzej natomiast niż się spodziewano, wypadła w tym sezonie zawodniczo Zawoja. Złożyły się na to — przede wszystkim — bardzo słabo rozwinięta w Zawoi baza noclegowa, niski stan urządzeń higieniczno-sanitarnych oraz kiepska informacja turystyczna.

Bardziej zachęcać natomiast do odwiedzenia w jesieni Jordanowa i Makowa — miasteczko, których gospodarze zrobili wszystko co w ich mocy, aby letniska te dobrze zapisały się w pamięci gości.

### Moda na Szczawę

Wśród miejscowości, w których w tym sezonie letnim restrykcje szczególnie duży wzrost frekwencji znajdują się w miejscowościach, które w przeszłości były w większości opuszczone. Ale jej turystyczno-wczasowe walory nabiorą dopiero pełnego blasku po odnaniu do użytku budowanej drogi łączącej Mszanę Górą z Kamienną oraz nowego zajezdu turystycznego z częścią gastronomiczną i hotelową, którego realizację ma rozpocząć kamienio-

ka GS jeszcze w br. Dlatego na razie radzilibyśmy raczej wymiennie w Kamieniu, gdzie lato o wygodny nocleg, a smaczne, tanie i obficie wyżywienie zapewnią miejscowa gospoda „Jodelka”. Tam też u przemiłego jej kierownika J. Marduty uzyskać można dokładne informacje w dziedzinie turystyki. Kamienia jest idealną bazą wypadową dla miłośników wędkarstwa, a jesień do jego uprawiania szczególnie się nadaje.

### Uskrzydłona Skrzydłna

Jeśli jesteśmy już w powiecie limanowskim, warto odwiedzić także Skrzydłną, wycieczką między Dobrą a Szczyrzym, która w ocenie wyprawiających w niej letników i turystów zasłużyła na wyróżnienie. Oddajmy zresztą głos społeczeństwu.

Nad jeziorem i Sołą Zwykleje zbiorniki wodne w połączeniu z Sołą czynią z tego powiatu rejon coraz bardziej atrakcyjny. Widac to w tym roku po ilości wypoczywających tu letników i turystów, wśród których najwyższe uznanie zyskała Węgierska Górka. Podobnie oceniła wysiłek lokalnych działaczy w przygotowaniu tej miejscowości do sezonu — wspomniana już komisja WOIT. Za wzór innym tego typu placówkom służyć może np. w Węgierskiej Górze camping

## TURYSTYCZNY TROP GAZETY

dzającemu tam urlop p. B. Wólcikiewiczowi z Krakowa. W nadchodzącym do redakcji liście pisze on: „Wieloletnia historia o blisko 800-letniej historii. Dziś ma ona już swoje kino, dwa sklepy spożywcze całkiem dobrze zaopatrzone (za 17 dni była w nich sześć razy szynka), restauracja GS i wysafaltowane centrum. Parę zdań warto poświęcić zwłaszcza restauracji. Wprawdzie z wykwintnością posiłków nie mogłaby ona konkurować z gastronomiczną, ale czystością, szybkością obsługi, uprzejmością i jakością podawanych potraw, na głowę bije wszystkie najbardziej renomowane restauracje w Krakowie. Czy możliwe jest w tym bowiem zjedzenie obiadu — np. zupy jarzynowej, kotleta wiejskiego, plus mizeria za 13,50 zł — w ciągu 15 minut, i to obiadu świeżutkiego i gorącego? Jeśli się doda, że „dziwność”

PPTK, gdzie mimo braku komfortu zawsze panuje schludność i porządek. Czysta jest zresztą cała Węgierska Górka, a handel znajdujący się w rękach PSS nieźle radzi sobie z zaopatrzeniem i wyżywieniem przyjeżdżnych. Podobnie jest nad jeziorem w Międzybrodziu Bialskim i Porąbce, w której dużym powodzeniem cieszy się gospoda „Turystyczna”, z honorem podtrzymująca dobre tradycje polskiej kuchni. Poświęceniem tego są liczne pochwały wpisane do książki wniosków, a wśród nich grupy przedstawiciele ONZ z Etiopii, ZRA, Iraku, Iranu, Syrii, Maroka i Rumunii. Kończąc się wakacje, kończy się nasz turystyczny trop. Po raz ostatni jego śladem ruszymy w przyszły wtorek 29 bm. A później? Później przedstawić czas na ocenę tegorocznego sezonu. (en)



Mimo jeszcze większego niż w ubiegłym roku napływu letników i turystów w rejon Jeziora Rożnowskiego, handel na ogół dobrze w tym sezonie daje sobie radę z ich wyżywieniem. Na zdjęciu: w samoobslugowym pawilonie gastronomicznym w Gródku nad Dunajcem. Fot. E. Nowak

# SKUP ZIARNA W DECYDUJĄCEJ FAZIE

W Zakładach Zbożowych w Krakowie odnotowano już wykonanie 54 procent planu skupu ziarna na III kwartał br. W liczbach przedstawia się to następująco: plan skupu przewiduje odebranie od rolników naszego województwa 3.800 ton ziarna. Do dnia 19 sierpnia magazyny GS przyjęły już przeszło 2.000 ton. W wielu miejscowościach na punktach odbioru czynne są maszyny oczyszczające ziarno z chwastów. Czyste, suche ziarno wędruje do przygotowanych starannie magazynów. Gatunki reprodukcyjne są od razu wymieniane — najlepsze składowane są osobno, aby przekazać je do siewu i zapewnić sobie dobre urodzaje w przyszłym roku.

W tym roku w województwie krakowskim ogólny obszar wykorzystany pod uprawę zbóż — wynosił prawie 700 tys. ha. Z powierzchni tej około 130 tys. ha zajmowały uprawy pszenicy. Drugie tyle zajmowały uprawy żyta. Podjęciem przeznaczonych było w tym roku około 20 tys. ha. Owies zebrano z powierzchni ponad 105 tys. ha.

Skup ziarna i obowiązkowe dostawy na terenie całego województwa krakowskiego nie przebiegają równomiernie, jednakże należy spodziewać się, że rolnicy naszego regionu wywiążą się w pełni z zawartych umów kontraktacyjnych i dostawy z tego tytułu będą obecnie większe aniżeli w roku ubiegłym.

Na razie w tabeli współzawodnictwa dostaw za III kwartał — na pierwszym miejscu znajduje się powiat Oświęcim — 98 proc. a drugim miejscem — pow. Proszowice — 82 proc., a następnie Bochnia — 79 proc., Chrzanów — 61 proc. i powiat Kraków — 60 proc. realizowanych do dnia 19 sierpnia br. dostaw.

A oto kilka spostrzeżeń poczynionych w czasie rajdu naszego reportera szlakiem spływającej do magazynów GS-ów rzeki pszenicy, żyta... Magazyn w Sreniawie o pow. 732 m kwadrat. przyjmie codziennie około 20 ton ziarna dostarczanego przez okolicznych rolników. Byłoby właśnie świadkami jak pod ramię magazynu podjechał gospodarz z 4 ha w Kadzicach (też pow. Proszowice) Marian Gołdyn dostarczając 350 kg pszenicy. Ale prawdziwy rekord w dniu naszego rajdu ustanowi-

ła Henryka Błada ze wsi Przewodny (pow. Proszowice), która do magazynu GS w wsi Kościelce przyniosła właśnie 1.600 kg pszenicy. Z ilości tej 1 tona była przez nią zakontraktowana, a pozostałe 600 kg wzorowa gospodyni oddała na poczet obowiązkowych dostaw. Ziarno szybko-



Alfred Biliński z Kościelca całkowicie wywiązał się z obowiązkowych dostaw dostarczając prawie 4 q ziarna. Fot. Marian Bykowski

znalazło się w pomieszczeniach magazynu, których powierzchnia w Kościelcu wynosi 250 m kwadrat. W nocy, bo od dnia 23 bm. oddano tutaj do użytku dodatkowe pomieszczenia na potrzeby magazynowe, dzięki czemu i powierzchnia użytkowa wzrosła do 500 m kwadrat. Notujemy jeszcze, że właśnie przyjechał Alfred Biliński z wsi Kościelce, który przyniósł ziarno w czterech pakietach worach. Kierownik magazynu w Kościelcu — Wacław Rokita informuje nas, że „odjeżdżnym” jest przywieziona przez Bilińskiego ilość pszenicy odpowiadająca w całości jego obowiązkowym dostawom.

CZESŁAW MASŁANA

## NA WSI WYSTAWA...

Dożynki. Głośno brzmi muzyka, kolorowe stroje regionalne mierzają się z odświętymi ubiorami satek, a nieraz tysiące ludzi, Korowody, chleb, wieńce... Wielokolejowej tradycji staje się zadaniem — okres ciężkich prac żniwnych należy zamknąć zabawą. Święto jednak, zachowując tradycje formy obrzędowe, uległo znacznym przemianom. Zaznacza się to chociażby wyraźne w treści przyspiewek dożynkowych, które układane spontanicznie zawierają, oprócz ludowego żartu i satyry, liczne postulaty społeczne.

Od paru lat szczególnie ważnym elementem tych obchodów regionalnych stały się wystawy rolnicze. Przygotowuje się je ogromnym nakładem pracy służby rolnej, rad narodowych, kółek rolniczych, spółdzielczości wiejskiej itd. Czy jednak poniesione wysiłki i wydatki pieniężne przyniosą pożądane rezultaty?

Na jednej z wystaw regionalnych 130 snopów reprezentowało 130 rolników. Przy żadnym jednak z tych eksponatów nie było jego autora. A szkoda, ponieważ zwiedzający chętnie porozmawiałby z gospodarzami, którzy wyprodukowali te okazałe pszenice, żyto czy rzepak. Lakoniczne napisy wyjaśniające, niewiele, wyjaśniały. Na przykład informacja o wydatności z hektara nie wystarczy, jeżeli nie podano, na jakich osiągnięto ją glebach. Dobrze, że przynajmniej znalazła się ona na metryczkach przy snopach, gdzie podano ilość poszczególnych nawozów sztucznych, użytych przez producenta. Szkoda natomiast, iż posłużono się przy tym tylko symbolami chemicznymi.

Podstawowe więc spostrzeżenie: urządzając wystawę rolniczą pamiętać trzeba o jej adresacie, którym jest rolnik. Nie każdy zaś gospodarz uczył się w szkole symboli pierwiastków chemicznych, jeżeli zaś się uczył, to mógł zapomnieć. Napisy objaśniające powinny być proste i łatwe do odczytania (co jest zasadą wszelkich, nie tylko rolniczych ekspozycji). Najlepsze nawet napisy nie zastąpią, specjalnie na wsi i wśród rolników,

bepośredniej rozmowy pomienych wystawcą a zwiedzającym. Niekiedy z podanych informacji tekstowych budziły zresztą wątpliwości z związku z wyglądem wystawianego zboża, wydajnością z hektara (na kartce) i użytymi nawozami. Lepiej było wystawić, zamiast 130, tylko 30 próbek zbóż, ale nie budzących wątpliwości, a imponujących wysoką jakością. Konieczne były też osobiste objaśnienia ze strony producentów. Zbyt wielka ilość eksponatów przytłacza zwiedzającego, który gubi się w tej masie nie tylko w uprawie i hodowli. Z tego względu dyplomy należy wręczać po wystawie (a nie, jak to się zdarza, przed).

Ogólnie biorąc, dwa są główne kierunki oddziaływania wystaw rolniczych. Z jednej strony powinny one wywrzeć wpływ na postęp w rolnictwie całej okolicy, stać się forum wymiany doświadczeń między najlepszymi a przeciętnymi, z drugiej — stanąć w uprawie i hodowli. Z tego względu dyplomy należy wręczać po wystawie (a nie, jak to się zdarza, przed).

Spotkania i dyskusje z naukowcami-rolnikami, zespołowa ocena wystawy, organizowanie dojazdów dla możliwie największej liczby mieszkańców dalej położonych wsi — to następne ważne czynniki sukcesu imprez. Nie chodzi bowiem tylko o zabawę, przesłanie nieraz dużą ilość wieńców i przyspiewek.

Sporo jeszcze wystaw rolniczych w naszym województwie znajduje się właśnie w trakcie przygotowania. Chcielibyśmy, aby te uwagi przysłużyły się organizatorom.

S. Z.



Przykład dobrej roboty popularyzatorskiej na regionalnej wystawie rolniczej. Dr R. Wójcik (Stacja Chemiczno-Rolnicza w Krakowie) objaśnia przy pomocy wielkiej planzsy, jak posługiwać się kieszonkowymi tabelami i użycia nawozów sztucznych. Fot.: St. Zawadzki

Do punktu skupu w Skawotnie przywiózł zboże rolnik ze wsi Radziszów. Fot. Marian Bykowski

